

**Postanowienie z dnia 23 listopada 1995 r.**  
**III SW 61/95**

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Andrzej Kijowski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 1995 r. na posiedzeniu niejawnym, sprawy z protestu Romana W. o unieważnienie wyników głosowania na kandydata na urząd Prezydenta RP Lecha Wałęsy  
p o s t a n o w i ł:

**uznać, że pismo Romana W. z dnia 22 listopada 1995 r. nie stanowi protestu wyborczego w rozumieniu art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 392 ze zm.).**

**U z a s a d n i e n i e**

Roman W. wystąpił do Sądu Najwyższego z pismem zawierającym wniosek o unieważnienie wyników głosowania na kandydata na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy w dniu 19 listopada 1995 r. W uzasadnieniu wniosku podał, że w dniu głosowania przedstawiciele Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Polsce naruszyli ordynację wyborczą, prowadząc w tzw. ciszy przedwyborczej agitację wyborczą, w której nawoływali do głosowania na Lecha Wałęsę. O tym fakcie świadczą wypowiedzi w środkach masowego przekazu informacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 67, poz. 398 ze zm.) przeciwko wyborowi Prezydenta może być wniesiony protest z powodu naruszenia przepisów tej ustawy albo z powodu dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, jeżeli to naruszenie lub przestępstwo mogło wywrzeć wpływ na wynik wyborów. Z przepisu tego i art. 73 ust. 1 tej ustawy wynika, że protest może być złożony wyłącznie przeciwko wyborowi konkretnej osoby na urząd Prezydenta, po podaniu tego do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia przez Państwową Komisję Wyborczą. Wyniki głosowania i wyborów Państwowa Komisja Wyborcza podała w dniu 20 listopada 1995 r. do publicznej wiadomości w formie obwieszczenia, z którego wynika, że na urząd Prezydenta RP został wybrany Aleksander Kwaśniewski, a nie Lech Wałęsa. Wymieniona ustawa nie przewiduje możliwości wniesienia protestu przeciwko kandydatowi, który nie został wybrany na urząd Prezydenta, lecz tylko przeciwko wyborowi Prezydenta

Ponadto z powodu naruszenia tzw. ciszy przedwyborczej przez wyborców lub inne osoby, ustawa nie przewiduje sankcji unieważnienia wyników głosowania lub ważnie oddanych głosów przez wyborców na określonego kandydata na urząd Prezydenta RP oraz nie uprawnia wyborców do składania wniosków do Sądu Najwyższego

o unieważnienie wyników głosowania z powodów wskazanych przez wnioskodawcę.

Wobec tego, że pismo Romana W. nie zawiera protestu przeciwko wyborowi Prezydenta elekta, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że należało postanowić jak w sentencji.

=====